

Sygn. akt I Ca 54/15

POSTANOWIENIE

Dnia 11 marca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Elżbieta Zalewska- Statuch

Sędziowie: SSO Joanna Składowska

SSR del. Robert Pabin

Protokolant: stażysta Magdalena Kierniakiewicz

po rozpoznaniu w dniu 11 marca 2015 r. w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z wniosku K. B.

z udziałem (...) S.A. w L.

o ustanowienie służebności przesyłu

na skutek apelacji wnioskodawczynie

od postanowienia Sądu Rejonowego w Wieluniu

z dnia 2 grudnia 2014 r. sygn. akt I Ns 680/12

postanawia:

1. oddalić apelację;

2. zasądzić od wnioskodawczynie K. B. na rzecz (...) S.A. w L. kwotę 120, 00 (sto dwadzieścia) złotych, z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I Ca 54/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 2 grudnia 2014 roku Sąd Rejonowy w Wieluniu oddalił wniosek K. B. w sprawie z udziałem (...) S.A.

w L. o ustanowienie służebności przesyłu, a także orzekł o kosztach procesu.

Powyższe postanowienie zapadło na podstawie poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych, które Sąd Okręgowy podzielił i przyjął za własne, a których istotne elementy i wnioski przedstawiały się następująco:

K. B. od 25 kwietnia 2005 roku jest właścicielką nieruchomości położonej w D., gmina W., oznaczonej numerem działki (...), o powierzchni 0,2200 ha, dla której w Sądzie Rejonowym w Wieluniu prowadzona jest księga wieczysta (...)

Przez w/w działkę przebiega ukośnie linia elektroenergetyczna o napięciu 110kV. Przedmiotowa linia została wybudowana w latach 60 tych, w 1963 roku została wpisana do wykazu środków trwałych.

W 2010 roku linia ta została zmodernizowana.

Na nieruchomości położonej w W., oznaczonej numerem działki (...), znajduje się stacja transformatorowa, od której biegną linie energetyczne, w tym znajdujące się na działkach wnioskodawców. Dla tej nieruchomości, stanowiącej własność Skarbu Państwa, w Sądzie Rejonowym w Wieluniu prowadzona jest księga wieczysta wieczystą (...), w której uczestniczka postępowania wpisana jest jako użytkownik wieczysty.

W latach powojennych istniało Przedsiębiorstwo Państwowe Zakłady (...) - Województwo, które to na podstawie zarządzenia Naczelnego Dyrektora Zjednoczenia (...) z dnia 12 sierpnia 1975 roku przybrało nazwę Zakład (...) w Ł. i wchodziło w skład Zakładów (...) w W.. Z dniem 01 stycznia 1989 roku, w wyniku podziału Centralnego O. Energetycznego w W., utworzono Zakład (...) w Ł., któremu przydzielono składniki mienia powstałego z podziału. Natomiast z dniem 01 września 1993 roku, na mocy ustawy z dnia 5 lutego 1993 roku o przekształceniach własnościowych przedsiębiorstw państwowych o szczególnym znaczeniu dla gospodarki państwa, Zakład (...) w Ł. przekształcono w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa o nazwie Zakład (...) S.A. w Ł.. Następnie firma spółki uległa zmianie na (...) S.A. w Ł., obecnie (...) S.A. w Ł..

Pas służebności przejazdu i przechodu ma szerokość 3 m i powierzchnie 104 m², pas służebności przesyłu ma powierzchnie 215 m² przy szerokości 9,46 m.

Wartość wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu dla linii 110 kV o powierzchni 215 m² wynosi 6 890,75,00 zł, natomiast wartość wynagrodzenia za ustanowienie służebności drogowej wynosi 3 333,20 zł.

Mając na uwadze powyższy stan faktyczny Sąd stwierdził, że uczestniczka postępowania udowodniła, że posiada tytuł prawny do korzystania z nieruchomości wnioskodawczyni w zakresie odpowiadającym treścią służebności przesyłu.

Sąd przyjął, że na nieruchomości stanowiącej obecnie własność wnioskodawczyni od 1963 roku zlokalizowana jest linia wysokiego napięcia w niezmienionym prawie kształcie (doszło do modernizacji linii wysokiego napięcia w 2010 roku), stanowiąca urządzenie przesyłowe, o którym mowa w art. 49 § 1 k.c. Aktualnie linia pozostaje we władaniu (...) S.A. w Ł., co w sprawie jest bezsporne.

Uczestniczka postępowania jest następczynią prawną przedsiębiorstwa państwowego Zakładu (...), powstałego w wyniku podziału przedsiębiorstwa państwowego - (...) w W. - pierwotnego użytkownika linii energetycznej wybudowanej w 1963 roku.

Sąd stwierdził, że wybudowane w latach 60 - tych urządzenia przesyłowe powstały w czasie obowiązywania na gruncie Kodeksu cywilnego zasady „jednolitego funduszu własności państwowej”.

Sąd Rejonowy powołując się na treść art. 128 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 01 lutego 1989 roku oraz orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazane w treści uzasadnienia wywiódł, iż wybudowane w połowie lat 60 – tych ubiegłego wieku

na nieruchomości obecnie należącej do wnioskodawców urządzenia przesyłowe stanowiły własność Skarbu Państwa. Niezależnie bowiem od stopnia funkcjonalnego ich powiązania z pozostałą siecią energetyczną przedsiębiorstwa, co ewentualnie uzasadniałoby uznanie ich za część składową tej sieci (art. 47 § 2 k.c.), należy ponad wszelką wątpliwość przyjąć,

że wybudowane zostały one ze środków państwowych (przedsiębiorstwa państwowego) i stały się „socjalistyczną własnością ogólnonarodową” w rozumieniu art. 128 § 1 k.c. Urządzenia te zostały następnie objęte zarządkiem przedsiębiorstwa państwowego - Zakładów (...) w W., Zakładu (...) w Ł. i stały się mieniem, w zakresie którego owo

przedsiębiorstwo miało prawo wykonywać w imieniu własnym uprawnienia płynące z własności państwowej (art. 128 § 2 k.c.).

Zarządzeniem Ministra Przemysłu z dnia 16 stycznia 1989 roku nr 14/ORG/89 utworzone zostało przedsiębiorstwo państwowe Zakład (...)w Ł.. Przedsiębiorstwo to powstało w wyniku podziału przedsiębiorstwa państwowego - (...)w W. na bazie jego zakładu - Zakładu (...)w Ł.. Nowo utworzonemu przedsiębiorstwu organ założycielski przydzielił składniki mienia powstałego z podziału Centralnego O.Energetycznego w W., a stanowiącego mienie państwowe. W ten sposób w dyspozycji nowo utworzonego przedsiębiorstwa państwowego znalazły się linie energetyczne, przebiegające przez działki wnioskodawców, stanowiące własność Skarbu Państwa.

W dniu 01 lutego 1989 roku weszła w życie ustawa z dnia 31 stycznia 1989 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 3, poz. 11) nowelizująca przepis art. 128 k.c. i od tej daty przedsiębiorstwa państwowe uzyskały obok posiadanej już wcześniej osobowości prawnej możliwość nabywania dla siebie własności oraz innych praw rzeczowych.

Sąd podkreślił, że zmiana powołanego przepisu Kodeksu cywilnego nie spowodowała przekształcenia przysługujących państwowym osobom prawnym z mocy przepisów kodeksu cywilnego i ustaw szczególnych uprawnień do części mienia ogólnonarodowego, pozostających w ich zarządzie w dniu wejścia w życie noweli (nie spowodowała „uwłaszczenia” się państwowych osób prawnych na zarządzanej przez nich części majątku państwowego). Przekształcenie zarządu w prawo własności, w odniesieniu do budynków, innych urządzeń i lokali znajdujących się na gruntach stanowiących własność państwa lub gminy, objętych działaniem ustawy z dnia 28 września 1990 roku o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz.U. Nr 79, poz. 464) nastąpiło na podstawie art. 2 ust. 2 tej ustawy z dniem 05 grudnia 1990 roku, tj. z chwilą jej wejścia w życie. Z tą samą datą grunty, o których mowa powyżej, będące w zarządzie państwowych osób prawnych stały się dla nich przedmiotem użytkowania wieczystego (art. 2 ust. 1 ustawy). W przypadku pozostałych składników majątkowych, będących przedmiotem zarządu państwowych osób prawnych, które do dnia 01 lutego 1989 r. stanowiły mienie ogólnonarodowe, ich przekształcenie w przysługujące tym osobom prawnym prawo własności nastąpiło na podstawie ustaw określających ich ustrój majątkowy (por. uchwała SN z dnia 18 czerwca 1991 r., II CZP 38/91, OSNC 1991/10-12/118).

W odniesieniu do przedsiębiorstw państwowych, zarówno doktryna jak i orzecznictwo zgodnie przyjmują, że przepisem takim jest art. 1 pkt 9 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych (Dz. U.Nr 2 poz. 6 z 1990 roku), mocą którego z ustawy o przedsiębiorstwach państwowych wykreślono zapis, zgodnie z którym przedsiębiorstwo państwowe mogło wykonywać wszelkie uprawnienia w stosunku do mienia ogólnonarodowego będącego w jego dyspozycji za wyjątkiem uprawnień wyłączonych przepisami ustawowymi i zastąpiono go normą, zgodnie z którą przedsiębiorstwo gospodarując wydzielonym mu i nabytym mieniem, zapewnia jego ochronę. Tak więc z chwilą wejścia w życie opisaney ustawy, tj. z dniem 07 stycznia 1991 r. przedsiębiorstwa państwowe z mocy prawa nabyły własność, wydzielonych im na potrzeby prowadzonej działalności gospodarczej, poszczególnych składników mienia państwowego, tych których nie obejmowała ustawa z dnia 28 września 1990 roku o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości.

Następnie Sąd uznał, że Skarb Państwa - reprezentowany przez Zakład (...) w Ł., stał się właścicielem ruchomości w postaci urządzenia przesyłowego - linii energetycznej zlokalizowanej m.in. na gruncie wnioskodawców. W 1993 roku własność tego urządzenia przeszła na rzecz Zakładu (...) S.A. w Ł., powstałego z przekształcenia dotychczasowego przedsiębiorstwa państwowego w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa. W roku 2010 na podstawie art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h., (...) S.A. w Ł. (poprzednia nazwa to (...) S.A.) została połączona ze spółką (...) S.A. w Ł. jako spółką przejmującą. W tym stanie rzeczy (...) S.A. w Ł. jest od 2010 roku właścicielem w/w linii energetycznej.

W ocenie Sądu poza sporem w zasadzie pozostaje fakt, że korzystanie, w tym utrzymanie posadowionych na działkach wnioskodawców linii energetycznych we właściwym stanie technicznym, wymaga okresowego, a niekiedy nagłego do nich dostępu ze strony uczestniczki postępowania. (...) S.A. w Ł. twierdzi, że przysługuje jej do w/w gruntu prawo, na mocy którego może ona na nim swoje urządzenia opierać, a jej pracownicy mogą na grunt wejść i skorzystać w zakresie niezbędnym do wykonania czynności umożliwiających utrzymanie w/w urządzeń we właściwym dla nich stanie technicznym. Prawo, o którym mowa powyżej uczestniczka postępowania wywodzi z faktu nabycia w drodze zasiedzenia przez jej poprzednika prawnego służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu oraz z umowy z dnia 02 września 2004 roku (w aktach sprawy umowa z dnia 14 września 2014 roku, która nie została zawarta przez poprzedników prawnych wnioskodawczyń).

W związku z tym, że uczestniczka postępowania nie udowodniła, że poprzednicy prawni wnioskodawczyń zawarli w 2005 roku umowę umożliwiającą wejście na działkę o numerze 676, Sąd odniósł się do zarzutu zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu.

Sąd Rejonowy odwołał się w tym zakresie do orzecznictwa sądowego, aprobującego stanowisko Sądu Najwyższego, dostrzegającego w nowych realiach gospodarczych potrzebę dynamicznej wykładni niezmiennych przepisów Kodeksu cywilnego regulujących służebności gruntowe, ugruntowującego koncepcję, zgodnie z którą przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu dopuszczalne było nabycie w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treścią służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa (patrz: uchwała SN z dnia 07 października 2008 roku w sprawie III CZP 89/08 publ. LEX 458125, uchwała SN z dnia 17 stycznia 2003 r w sprawie III CZP 79/02; postanowienie SN z dnia 08 września 2006 r. w sprawie II CSK 112/06; postanowienie SN z dnia 08 września 2006 r, II CSK 112/06 publ. LEX 1932240).

Sąd wskazał, iż stan faktyczny stanowiący podstawę nabycia w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treścią służebności przesyłu, zaistniał po raz pierwszy w 1963 roku, tj. wraz z wybudowaniem linii energetycznej i utrzymywał się w czasie, gdy owo urządzenie przesyłowe było przedmiotem przekształceń podmiotów wykonujących władztwo Obowiązująca do dnia 01 lutego 1989 r. zasada „jednolitego funduszu własności państwowej” nie pozbawiała przedsiębiorstw państwowych możliwości samoistnego posiadania ruchomości, nieruchomości oraz posiadania służebności gruntowych „dla siebie” (quasi samoistnie). Przepis art. 128 k.c. expressis verbis regulował wyłącznie stosunki własnościowe w relacji Państwo - państwowa osoba prawna, a nie stosunki faktyczne, do których należy zaliczyć posiadanie i dzierżenie. Faktyczny charakter władztwa wykonywanego przez przedsiębiorstwo państwowe w stosunku do wydzielonych mu poszczególnych składników mienia państwowego określały zatem przepisy art. 336 - 352 k.c., przy czym brak jest podstaw prawnych do uznania, że w każdym przypadku władztwo to miało charakter dzierżenia (art.338 k.c.). W szczególności, zastosowaniu tego rodzaju automatyzmu stoi na przeszkodzie wprost przepis art. 339 k.c., zgodnie z którym domniemywa się, że ten kto rzeczą faktycznie włada jest posiadaczem samoistnym (a nie posiadaczem zależnym lub dzierżycielem).

W rozpoznawanej sprawie, w odniesieniu do linii energetycznych oraz związanej z liniami energetycznymi służebności gruntowej, domniemanie wynikające z treści art. 339 k.c. działające na rzecz Zakładów (...)

w W. - Zakład (...) w Ł., a następnie Zakładu (...) w Ł. nie zostało w żaden sposób zdaniem Sądu obalone.

W tym stanie rzeczy, sformułowanie przez Sąd tezy, zgodnie z którą wskazane przedsiębiorstwa państwowe były posiadaczem „dla siebie” służebności gruntowej związanej z linią energetyczną jest w pełni uprawnione. Posiadanie to mogło odnieść skutki prawnorzeczowe wyłącznie na rzecz Skarbu Państwa, albowiem z mocy art. 128 k.c. państwowa osoba prawna nie mogła przeciwko państwu przeciwstawić jakichkolwiek własnych uprawnień wynikających z zarządzanego przez siebie mienia państwowego. Uprawnienia takie mogła natomiast w imieniu własnym przeciwstawić osobom trzecim (art. 128 § 2 k.c.). W tym stanie rzeczy, posiadanie przez przedsiębiorstwo państwowe służebności gruntowej związanej z linią energetyczną należy w ocenie Sądu rozpatrywać w płaszczyźnie stosunków „zewnętrznych” tj. przedsiębiorstwo - osoby trzecie oraz

w płaszczyźnie stosunków „wewnętrznych” , tj. przedsiębiorstwo - państwo.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd stwierdził, że w 1963 roku na działce stanowiącej aktualnie własność wnioskodawczyni przedsiębiorstwo państwowe - Zakłady (...) w W. - Zakład (...) w Ł. - wybudowało urządzenie przesyłowe w postaci przedmiotowej linii energetycznej wysokiego napięcia. Z tą datą zakład ten zaczął w/w linię wykorzystywać w ramach prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej. Stosownie do treści art. 128 k.c. (obowiązującego w 1968 r.) linia pozostała wprawdzie własnością Skarbu Państwa, tym niemniej służyła wyłącznie realizacji celów gospodarczych przedsiębiorstwa państwowego, jako odrębnej od państwa osoby prawnej. Zakład miał prawo wykonywać w stosunku do niej, w imieniu własnym, uprawnienia płynące z własności państwowej (art. 128 § 2 k.c.). Sąd przyjął zatem, że przedsiębiorstwo wykorzystywało urządzenie przesyłowe posadowione na cudzym gruncie (nie stanowiącym własności Skarbu Państwa) „dla siebie”. W stosunkach zewnętrznych Zakład (...) w Ł. występował więc od 1963 roku w charakterze posiadacza „dla siebie”, związanej z tym urządzeniem służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu (art. 336 k.c. w zw. z art. 339 k.c. w zw. z art. 352 § 1 k.c.). Przy czym, z uwagi na treść art. 128 k.c., nie mógł on wówczas przeciwstawić Skarbowi Państwa jakichkolwiek własnych uprawnień. W konsekwencji skutki prawne płynące z posiadania przez Zakład wskazanej służebności, a w szczególności nabycie jej w drodze zasiedzenia, mogły nastąpić wyłącznie na rzecz Skarbu Państwa. W ocenie Sądu, począwszy od 01 stycznia 1964 roku (data pewna), przez kolejne kilkadziesiąt lat, służebność gruntowa związana z linią energetyczną wysokiego napięcia, przebiegającą przez działkę wnioskodawczyni, posiadana była w złej wierze. Żadne z przedsiębiorstw przesyłowych nie usankcjonowało faktu korzystania z cudzego gruntu.

Tym niemniej, z dniem 01 stycznia 1985 roku, stosownie do treści obowiązującego wówczas art. 172 § 2 k.c. w zw. z art. XLI przepisów wprowadzających kodeks cywilny, Skarb Państwa nabył przez zasiedzenie służebność gruntową odpowiadającą treści służebności przesyłu.

W okresie biegu zasiedzenia żaden z właścicieli przedmiotowej nieruchomości nie podjął działań, które skutkowałyby przerwaniem biegu terminu zasiedzenia.

Z tych też powodów Sąd oddalił wniosek uznając, że uczestniczka postępowania nabyła przez zasiedzenie służebność gruntową odpowiadającą treści służebności przesyłu.

O kosztach postępowania należnych uczestniczce postępowania Sąd orzekł, jak w pkt 2 postanowienia, na podstawie art. 520 § 2 k.p.c.

O części brakujących kosztów postępowania Sąd orzekł, jak w pkt 3 postanowienia, na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. z 2010 roku, Dz. U. Nr 90, poz. 594, ze zmianami) w zw. z treścią art. 520 § 2 k.p.c.

W pozostałej części Sąd nie obciążył wnioskodawczyni brakującymi kosztami postępowania z uwagi na jej trudną sytuację rodzinną i majątkową, o czym orzekł, jak w pkt 4 postanowienia, na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych

Z powyższym orzeczeniem nie zgodziła się wnioskodawczyni, zaskarżając je w całości.

Przedmiotowemu rozstrzygnięciu zarzuciła naruszenie:

- art. 305¹ k.c. w związku z art. 292 k.c. i art. 176 k.c. polegający na przyjęciu, iż przed wejściem w życie art. 305' do (...) do kodeksu cywilnego było dopuszczalne nabycie w drodze zasiedzenia na rzecz przedsiębiorcy służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu;

- art. 292 k.c. w związku z art. 285 k.c. polegającą na przyjęciu, iż przed wejściem w życie art. 305¹ k.c. do (...) k.c. było dopuszczalne nabycie w drodze zasiedzenia na rzecz przedsiębiorcy służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu;

- art. 172 k.c. w zw. z art. 292 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i uznanie, iż uczestnik zasiedział służebność gruntową w treści odpowiadającej służebności przesyłu, podczas gdy uczestnik nie udowodnił ciągłości posiadania prawa;

- art. 348 zd. 2 k.c. w zw. z art. 6 k.c. - poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji uznanie, iż służebność przesyłu, która została zasiedziana przez poprzednika prawnego uczestnika została na niego skutecznie przeniesiona;

- art. 6 k.c. w zw. z art. 176 k.c. w zw. z art. 292 k.c. - poprzez ich błędne zastosowanie i uwzględnienie zarzutu zasiedzenia podniesionego przez uczestnika;

- art. 292 k.c. poprzez nieprawidłowe zastosowanie, co w konsekwencji doprowadziło do uwzględnienia zarzutu zasiedzenia służebności w treści odpowiadającej służebności przesyłu w czasie gdy służebność ta nie była wprowadzona do kodeksu cywilnego;

- art. 285 § 1 i 2 k.c. i art. 292 k.c. poprzez ich niewłaściwą interpretację i zastosowanie wykładni rozszerzającej odnośnie tych przepisów, które to zabiegi interpretacyjne doprowadziły do formułowania przepisów z całkowitym pominięciem ich językowej treści, co w konsekwencji doprowadziło do przyjęcia, iż w niniejszej sprawie doszło do zasiedzenia służebności gruntowej w treści odpowiadającej służebności przesyłu na rzecz uczestnika;

- art. 305¹ k.c. poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji nierozpoznanie istoty sprawy, podczas gdy wniosek dotyczył ustanowienia służebności na rzecz uczestnika postępowania, a ten korzysta z nieruchomości wnioskodawcy bez podstawy prawnej, albowiem nie udowodnił on nabycia służebności przesyłu przez jej zasiedzenie;

- art. 5 k.c. polegającej na uwzględnieniu zarzutu zasiedzenia, w sytuacji gdy zarzut ten sprzeczny jest z zasadami współzycia społecznego i zmierza w istocie do obejścia przepisów prawa dotyczących służebności przesyłu, wprowadzonych do ustawy i obowiązujących od dnia 03 sierpnia 2008r. Po tym jak ustawodawca uregulował służebność przesyłu w ustawie nie dopuszczalne jest już nabycie przez przedsiębiorstwo w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu;

- art. 7 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i przyjęcie, iż domniemanie dobrej wiary uczestnika nie zostało obalone, podczas gdy wnioskodawca przedstawił szereg wniosków dowodowych mających na celu jego obalenie, co w konsekwencji doprowadziło do przyjęcia, iż służebność przesyłu została zasiedziana w dobrej wierze;

- art. 172 § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie.

Skarżąca zarzuciła także naruszenie przepisów procesowych:

- art. 233 k.p.c. polegającą na dowolnej i nieuprawnionej ocenie materiału dowodowego polegającej na rozstrzygnięciu wszelkich wątpliwości w nin. sprawie na niekorzyść ochrony prawa własności;

- art. 233 k.p.c. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego, w sytuacji w której z dokumentów przedłożonych przez uczestnika nie wynika, aby służebność przesyłu zasiedziana przez poprzednika prawnego została na uczestnika skutecznie przeniesiona;

- art. 233 k.p.c. - poprzez błędną ocenę materiału dowodowego, w sytuacji w której z dokumentów przedłożonych przez uczestnika nie wynika, jakoby przedmiotowa linia nie zmieniła trasy w wyniku przeprowadzonej modernizacji;

- art. 249 k.p.c.- poprzez jego niezastosowanie i niezażądanie przez Sąd I instancji okazania dokumentów przedsiębiorstwa w oryginale pomimo tego, iż dowody przedłożone przez uczestnika w toku postępowania mogą budzić wątpliwości do ich autentyczności;

- art 207 k.p.c. poprzez rozpoznanie zarzutu zasiedzenia, który jako zarzut procesowy został wniesiony z naruszeniem zasad prekluzji;

- art 520 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie poprzez obciążenie kosztami postępowania Wnioskodawcy, w sytuacji gdy zostały one wygenerowane wyłącznie z winy uczestnika, który postępował niesumiennie i podniósł zarzut zasiedzenia dopiero po 2 latach postępowania.

Skarżąca wskazała także, że Sąd I instancji winien już na etapie analizy odpowiedzi uczestnika na wniosek zbadać jego zasadność i w konsekwencji jego przyjęcia oddalić wniosek o ustanowienie służebności w całości, nie zaś prowadzić całe postępowanie dowodowe i narażać strony na wysokie koszty.

Apelująca w konkluzji wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do rozpoznania Sądowi I Instancji oraz o zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według stawek. Ewentualnie skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uwzględnienie wniosku w całości i zasądzenie kosztów postępowania w I instancji na rzecz wnioskodawczyni, a także o zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni kosztów postępowania apelacyjnego wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację uczestnik wniósł o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestnika kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest uzasadniona.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, jak i wnioski wywiedzione z przeprowadzonego postępowania dowodowego, uznając je za własne.

W odniesieniu do zarzutów procesowych należy stwierdzić, że zasady z art. 233 § 1 k.p.c. nie zostały naruszone, gdyż ocena zgromadzonego materiału dowodowego i poczynione na jej podstawie ustalenia faktyczne zostały dokonane przez Sąd pierwszej instancji w sposób uprawniony i brak jest podstaw do podzielenia stanowiska apelującej co do ich nieprawidłowości.

Uczestnik nie był obowiązany do przedkładania Sądowi dokumentów poświadczających przeniesienie służebności przesyłu, gdyż skarżąca nie negowała faktu posadowienia na swej nieruchomości urządzeń przesyłowych, które należą do uczestnika postępowania, ponieważ przeciwko niemu skierowała swe żądania. Z treści art. 55¹ k.c., w którym zawarta jest definicja przedsiębiorstwa wynika wprost, że obejmuje ono oprócz nazwy między innymi własność nieruchomości lub ruchomości, w tym urządzeń. Ustalone zatem przez Sąd pierwszej instancji przekształcenia podmiotowe wiązały się z „formalnym przeniesieniem posiadania urządzeń przesyłowych”. Natomiast skarżąca poza ogólnie sformułowanym zarzutem nie wykazała, aby linia napowietrzna przechodząca przez jej działkę (...) czy też stacja transformatorowa znajdująca się na jej działce (...) zostały wyłączone z majątku przekazywanego mienia poprzednikom prawnym uczestnika. Jest to o tyle niemożliwe, że wszystkie podmioty - poprzednicy prawni uczestnika - zajmowały się utrzymaniem linii napowietrznych i ich konserwacją w celu sprawnego dystrybuowania energii elektrycznej. Skoro wszelkimi urządzeniami i liniami energetycznymi na obszarze obecnego województwa zawiadywał od 1989 roku poprzednik prawny uczestnika postępowania, to sprzecznym z zasadami logicznego rozumowania byłoby przyjęcie, iż linia napowietrzna i stacja transformatorowa posadowione na nieruchomości wnioskodawczyni były oddane innemu podmiotowi.

Za bezzasadny należy uznać również zarzut naruszenia art. 249 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i niezażądanie przez Sąd I instancji okazania dokumentów przedsiębiorstwa w oryginale. Apelująca poprzez niepodniesienie zarzutu naruszenia art. 162 k.p.c. utraciła możliwość powołania się na to uchybienie w dalszym toku postępowania, a więc także w trakcie postępowania apelacyjnego. Pełnomocnik skarżącej nie uprawdopodobnił, że nie zgłosił zastrzeżenia bez swojej winy, a brak zażądania dowodu nie stanowi naruszenia przepisów postępowania, które Sąd Okręgowy powinien wziąć pod uwagę z urzędu. Celem regulacji z art. 162 k.p.c. bowiem jest pobudzenie inicjatywy stron w doprowadzeniu do szybkiego usunięcia dostrzeżonych przez nie naruszeń przepisów postępowania i umożliwienie sądowi niezwłocznego naprawienia błędu. Cel art. 162 k.p.c. byłby zatem trudny do osiągnięcia przy założeniu, że strona, która we właściwym czasie nie zgłosiła odpowiedniego zastrzeżenia, może powoływać się na rzekome uchybienia procesowe Sądu pierwszej instancji dopiero po raz pierwszy w środku zaskarżenia (tak też SN w wyroku z 6 grudnia 2012 r., III CSK 62/12; LEX nr 1293777).

Nieuprawnionym jest także zarzut uchybienia przepisowi art. 207 kpc, gdyż reguła w nim ustanowione dotyczą procesu i nie mogą być stosowane w postępowaniu nieprocesowym, ponieważ nabycie służebności w drodze zasiedzenia następuje z mocy prawa, po upływie określonego terminu. Mamy zatem do czynienia z określonym faktem, którego zaistnienia sąd nie może nie uwzględnić, a złożenie oświadczenia, czy zarzutu w tym zakresie przez uprawnionego nie ma żadnego znaczenia.

Co do zarzutu uchybienia przez Sąd przepisowi art. 520 kpc związanym z obciążeniem wnioskodawczyni wydatkami na opinie biegłych nie można zgodzić się z zarzutem skarżącej dotyczącym ich niepotrzebnego wywołania w sytuacji uznania wniosku o ustanowienie służebności przesyłu za niezasadny skoro powstały one w sprawie wywołanej złożeniem przez nią pisma inicjującego to postępowanie.

W zakresie zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego Sąd Rejonowy nie uchybił art. 285 § 1 i 2 kc w zw. z art. 292 kc. Wykładnia tego przepisu zaproponowana przez skarżącą nie odpowiada aktualnym realiom życia społeczno-gospodarczego, w tym związanych z zakładaniem i utrzymaniem instalacji wodnych, kanalizacyjnych, gazowych, telekomunikacyjnych i energetycznych przez przedsiębiorstwa dostarczające media. Wskazać należy, iż w ramach podejmowanych w judykaturze prób uwzględnienia tych okoliczności w związku z treścią art. 285 § 2 k.c. ukształtowała się ostatecznie jednolita linia orzecznictwa Sądu Najwyższego, przyjmująca dopuszczalność nabycia w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu, a nabycie to następuje nie na rzecz właściciela nieruchomości władnącej, ale na rzecz przedsiębiorstwa przesyłowego (w znaczeniu podmiotowym). Ten nurt orzecznictwa zapoczątkowany został postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2006 roku, II CSK 112/06, M.Prawn. 2006, nr 19. Podzielił go Sąd Najwyższy również w uchwale z dnia 7 października 2008 roku, III CZP 89/08, Biul. SN 2008, Nr 10, poz. 7, postanowieniu z dnia 5 czerwca 2009 roku, I CSK 392/08, niepubl., postanowieniu z dnia 22 lipca 2010 roku, I CSK 606/09, niepubl., postanowieniu z dnia 5 lipca 2012 roku, IV CSK 606/11, niepubl., postanowieniu z dnia 16 stycznia 2013 roku, II CSK 289/12, niepubl. oraz w postanowieniu z dnia 6 lutego 2013 roku V CSK 129/12, w którym stwierdzono, że wykonywanie służebności odpowiadającej służebności przesyłu, służy zaspokajaniu zmiennych potrzeb gospodarczych, nieprzewidzianych w takiej skali w chwili uchwalania kodeksu cywilnego. Poza tym korzystanie z napowietrznych linii energetycznych czy stacji transformatorowej jest klasycznym przykładem prowadzącym do zasiedzenia służebności przesyłu skoro zgodnie z przepisem art. 292 kc służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Należy przy tym podzielić stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w postanowieniu z dnia 12 stycznia 2012 roku (IV CSK 183/11), że posiadanie służebności przesyłowej przez przedsiębiorstwo państwowe przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej kodeks cywilny z 1989 roku było posiadaniem w rozumieniu art. 352 § 1 kc prowadzącym do zasiedzenia.

Za nietrafny należało także uznać zarzuty dotyczące uchybienia art. 172 kc w związku z art. 292 kc poprzez niewykazanie przez uczestnika ciągłości posiadania służebności przez uczestnika i jego poprzedników prawnych. Podkreślić należy, że na korzyść uczestnika przemawia domniemanie prawne z art. 340 k.c., które nie zostało przez wnioskodawczynię obalone. Ponadto wskazać trzeba, iż faktem notoryjnym jest, że w latach 1989 – 1997, tj. do

czasu wejścia w życie przepisów ustawy z dnia 10.04.1997 r. Prawo energetyczne, nie działał na terenie położenia linii energetycznych na nieruchomości wnioskodawczyni inny podmiot zajmujący się dystrybucją energii elektrycznej niż poprzednik prawny uczestnika. Z kolei zauważyć trzeba, że zgodnie z art. 305¹ k.c. nieruchomość można obciążyć służebnością przesyłu na rzecz przedsiębiorcy „...którego własność stanowią urządzenia...”. Domagając się ustanowienia służebności przesyłu sama wnioskodawczyni przyznaje, że własność urządzeń przesyłowych przebiegających nad jej nieruchomością przysługuje uczestnikowi. Wobec powyższego należało uznać, że posiadanie służebności i związane z nim posiadanie urządzeń przesyłowych znajdujących się nad powierzchnią działki (...) przeszło ze Skarbu Państwa ostatecznie na uczestnika w wyniku kolejnych przekształceń organizacyjnych. Tym samym nie doszło do uchybienia przepisowi art. 172 kc. Istnienie i funkcjonowanie trwałego i widocznego urządzenia, a takim niewątpliwie są napowietrzne linie elektroenergetyczne, jak podkreśla się w orzecznictwie, ma stanowić ostrzeżenie dla właściciela nieruchomości, iż jeżeli będzie dalej tolerował taki sposób korzystania z jego nieruchomości, to może dojść do obciążenia nieruchomości służebnością. Fakt, że właściciel nie korzysta z przysługującej mu ochrony negatywnej pozwala przyjąć, że aprobuje istniejący stan rzeczy. Należy pamiętać, że zasiedzenie jest instytucją, której funkcja polega przede wszystkim na uporządkowaniu sytuacji prawnej przez usunięcie długotrwałej wynikającej z niedochodzenia swoich praw przez właściciela niezgodności pomiędzy stanem posiadania a stanem prawnym, wobec tego w razie ziszczenia się, jak w niniejszym wypadku, przesłanek zasiedzenia nabycie w ten sposób prawa usprawiedliwione jest ochroną porządku publicznego i służy uregulowaniu sposobu korzystania z własności zgodnie z interesem powszechnym.

Zarzuty skarżącej w zakresie uchybienia przez Sąd Rejonowy również przepisowi art. 7 kc na skutek błędnego przyjęcia, że nie doszło do obalenia dobrej wiary są natomiast niezrozumiałe wobec przyjęcia przez Sąd Rejonowy, że chodzi o posiadanie w złej wierze. Na stronie 10 uzasadnienia (k. 396 akt) Sąd wprost wskazuje, iż począwszy od 1 stycznia 1964 roku uczestnik posiadał służebność związaną z linią wysokiego napięcia w złej wierze.

Nieuprawniony jest również zarzut uchybienia przepisowi art.305¹ kc. Jest bowiem oczywistym, że w przypadku skutecznego podniesienia zarzutu zasiedzenia służebności przesyłu przepis ten nie może być zastosowany. Taka sytuacja występuje w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, ponieważ uczestnik postępowania wykazał, iż posiada prawo do korzystania z nieruchomości wnioskodawczyni w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu. Nie można ustanowić służebności przesyłu zgodnie z wnioskiem skarżącej, bo ona już istnieje i jest wykonywana przez uczestnika.

Podobnie nie można zgodzić się z autorem apelacji, iż Sąd Rejonowy naruszył przepis art. 5 kc W doktrynie i orzecznictwie za ugruntowany należy uznać pogląd, iż o nadużyciu prawa podmiotowego może być mowa wyłącznie wówczas, gdy dany podmiot czyni bezprawny użytek ze swego prawa podmiotowego. Nie sposób zatem przyjąć, że zarzut uczestnika w przedmiocie stwierdzenia zasiedzenia służebności stanowi nadużycie prawa podmiotowego w rozumieniu tego przepisu, w sytuacji istnienia domniemania, że osoba uprawniona korzysta z prawa podmiotowego w sposób legalny, zasługujący na ochronę prawną. Kwestionujący takie uprawnienie obowiązany jest zatem wykazać racjonalne przesłanki swojej kontestacji (art. 6 k.c.). Za takich nie można bowiem uznać ogólnego odwołania się do zasady sprawiedliwości społecznej. Ponadto zastosowanie art. 5 k.c. nie może mieć miejsca w sprawie, w której Sąd stwierdza tylko, czy z mocy prawa doszło do zasiedzenia prawa – w tym wypadku służebności. Orzeczenie Sądu w takiej sprawie nie kształtuje stosunków prawnych stron, a tylko w takim wypadku można by stosować art. 5 k.c.

Z powyższych względów na podstawie art. 385 kpc w związku z art. 13 § 2 kpc apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Na podstawie art. 520 § 3 kpc w związku z art. 391 § 1 kpc Sąd obciążył wnioskodawczynię koszty postępowania procesowego poniesionymi przez uczestnika w postępowaniu apelacyjnym.